

Fejz, Flaj (ft. Jesioł)

La la la la lalala
Latam (ty latasz!)
I nie ma na mnie bata!
/2x

Stay fly
Muzyczny open bar otwieramy wam, man
Masz to, lej i pij
Paszport nie potrzebny ci
DZIŚ ty idziesz w taniec
Ich są tanie świnię w mojej farmie
Masarnie, tłuszczów wylęgarnie
Rymów całą armię, szturmowca
Jest fajnie, bo nie potrzebna broń nam
Od podstaw, jak bracia Wright – z góry widzimy świat
A jak jumbo jet korzystaj z lat, uśmiechnij się
Wiedz ze sens sam sobie nadajesz
Niski pułap czy wysokie szybowanie

La la la la lalala
Latam (ty latasz!)
I nie ma na mnie bata!
/2x

Mówisz, jest ci trudno
A nie zdajesz sobie sprawy jakie życie jest piękne
Choć ruszajmy na zabawy
Tylko ty i ja, i ja i ty
Nie bierz wszystkich słów dosłownie, to zasada gry
Nie ważne czy lata, jesień czy zima tu leci rymów lawina
I nikt ich nie powstrzyma
Pisze pod bit Vixena
Bo mnie rozpiera wena
Stoję na muzycznych scenach
Nigdy mnie nie zżera trema
Obowiązków czasem trzeba
I pojechać gdzieś odpocząć, nawiązać nowe relacje
I zjeść dobrą kolację

..
Nie musimy być poważni, ani myśleć o konkretach
Nie musimy dziś się skupić na wadach ani zaletach
Nie musimy się pałętać w życiowych priorytetach
Nie musimy biec za czasem
Bo musimy czuć potencjał
Tobie to man zakręcać

La la la la lalala
Latam
I nie ma na mnie bata!